

Afgańskie kobiety wciąż gniją w więzieniach

10 grudnia 2011

Dziesięć lat temu upadek reżimu talibów uznano za przełomowy dla sytuacji kobiet w Afganistanie. Tymczasem 350 z nich, po nieudanych ucieczkach przed przemocą i przymusowymi małżeństwami, wciąż siedzi w więzieniach, z których wiele finansowanych jest przez Zachód.

Dane ujawnione dziennikowi „Daily Telegraph” pokazują, że połowa z około trzystu pięćdziesięciu więzionych w Afganistanie kobiet została skazana za „zbrodnie moralne”. Wśród osadzonych dziewczynek w wieku od dwunastu do osiemnastu lat liczba ta wzrosła cztero- lub nawet pięciokrotnie. ONZ szacuje, że w ciągu ostatnich dwóch lat liczba kobiet w więzieniach wzrosła z trzystu osiemdziesięciu do sześciuset. Jak powiedział nam afgański urzędnik wymiaru sprawiedliwości, zatrzymano kolejnych sto czternaście dziewczynek, z których osiemdziesiąt procent odpowiada za ucieczkę z domu albo pozamałżeński seks.

Sytuacja prawdopodobnie pogorszy się po ostatnim orzeczeniu Sądu Najwyższego, według którego kobieta, która uciekła z domu i udała się gdzieś indziej niż na policję lub do bliskiego krewnego, powinna zostać uwięziona w ramach zabezpieczeń przed nielegalnym seksem i prostytutką. To orzeczenie oznacza, że liczba uwięzionych kobiet będzie wzrastać.

Powyższe dane pojawiły się na zebraniu dyplomatów w Bonn, gdy omawiano ostatnie dziesięć lat interwencji w Afganistanie i planowano działania do 2015 roku, kiedy to żołnierze NATO ostatecznie wycofają się z tego kraju. Kraje zachodnie, w tym Wielka Brytania, przekazały miliony funtów afgańskiemu wymiarowi sprawiedliwości, a kobiety często przetrzymywane są w więzieniach zbudowanych za pieniądze pochodzące z

międzynarodowej pomocy. Zdaniem aktywistów, wniosłe deklaracje dotyczące udzielenia pomocy kobietom represjonowanym przez talibów, ogłoszone w Bonn dekadę temu, nie zostały spełnione. Osadzony w głęboko konserwatywnej kulturze afgański wymiar sprawiedliwości pozostaje w dużym stopniu wrogi kobietom.

„Human Rights Watch”, który przeprowadził wywiady z ponad pięćdziesięcioma więźniarkami na potrzeby przygotowywanego raportu, trafił na kobiety, które próbowały uciec od zaaranżowanych małżeństw, bicia i mężów, którzy zmuszali je do prostytucji. W efekcie jednak zostały potem osądzone.

Heather Barr, badaczka zajmująca się Afganistanem, twierdzi: „To okropne, że dziesięć lat po tym, kiedy wydawało się, że dla afgańskich kobiet nastał nowy początek, te przypadki nie tylko się powtarzają, ale wygląda to, że zjawisko się wzmacnia. Te sprawy nasuwają pytanie o to, jaki rozwój w rzeczywistości miał miejsce w kontekście afgańskich kobiet i jaka je czeka przyszłość, w związku z odejściem międzynarodowej społeczności”. Wiele kobiet mówiło, że były szczęśliwe w więzieniach, które tymczasowo chroniły je przed mściwymi krewnymi, grożącymi im morderstwem aby pozbyć się skazy z honoru rodziny. Większość kobiet, decydujących się na ucieczkę nie ma się dokąd udać, ponieważ w kraju istnieje niewiele schronisk.

W głównym więzieniu w prowincji Helmand, gdzie brytyjscy żołnierze walczyli przez pięć lat, sześć z trzynastu kobiet osadzonych jest za zbrodnie moralne, a dwie na trzy z nich to nieletnie dziewczynki. Brytyjscy podatnicy przekazali dwa miliony funtów więzieniu w Lahkar Gah, a kolejne dziewięćset tysięcy funtów zostanie przekazanych w przyszłym roku na zbudowanie oddziałów dla kobiet i dzieci. Huma Safi, która prowadzi program wspierający kobiety zwolnione z więzienia poprzez organizację charytatywną „Kobiety Kobietom Afganistanu” („Women for Afghan Women”), powiedziała, że – w porównaniu z rozwojem jaki w ostatniej dekadzie dokonał się w

sferze edukacji i polityki – w kwestii kobiet oskarżonych o niemoralność nie zmieniło się prawie nic. „Ludzie winią kobietę, nie pytając dlaczego uciekła. To właśnie stara mentalność, według której powinna ona trafić do więzienia. Nawet jeśli takie kobiety wychodzą z więzienia, całe piętno zabierają ze sobą”, mówi Safi.

Mohammad Seddiq Seddiqi, szef więzienia dla nieletnich w Afganistanie, stwierdził natomiast: „Około osiemdziesięciu procent dziewczynek jest tutaj z powodu zbrodni moralnych. Afgańskie społeczeństwo naprawdę nienawidzi tych zbrodni. Ludzie nie znoszą, kiedy dziewczynki uciekają”.

Według „Human Rights Watch” dwa największe więzienia kobiece, w Kabulu i Heracie, były niemal całkowicie zaludnione przez kobiety skazane za zbrodnie moralne. Dyplomaci stwierdzają natomiast, że nie mają żadnej kontroli nad tym, kto jest sądzony w Laskhar Gah, a wsparcie finansowe zapewnia wszystkim więźniom humanitarne warunki w dobrze prowadzonych więzieniach. Rzecznik brytyjskiego Foreign Office powiedział, że Brytyjczycy „blisko współpracowali z przedstawicielami afgańskiego systemu prawnego, aby stawić czoła kwestii pozbawienia wolności za tak zwane „zbrodnie moralne”.

Tłumaczenie: JK

Źródło oryginalne: www.telegraph.co.uk

Źródło polskie: Euroislam